Dziś dodatek: „ŚWIAT KOBIECY"

Wydanie: B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 — Telefon dla rozmów międzymiastowych 36-06. — Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 do 12. | Czwartek, dnia 19 lutego 1948 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 6086. | Nr 48

Po rozpoczęciu KONFERENCJI MINISTRÓW w PRADZE

Obrady trwają

W południe dnia 17 bm. odbyło się w pałacu czernińskim w Pradze inauguracyjne posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii.

Na wstępie wygłosił przemówienie minister Massaryk, podkreślając, że rząd czechosłowacki przyjął z zadowoleniem inicjatywę rządu polskiego w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii dla omówienia problemów niemieckich.

Minister Massaryk wyraził przekonanie, że ministrowie 3 krajów słowiańskich będą się spotykali częściej.

Mówca zaznaczył, że głównym tematem konferencji praskiej są Niemcy, lecz przy okazji poruszone zostaną również inne zagadnienia, których uzgodnienie między Polską, Czechosłowacją i Jugosławią jest wprost dziejową koniecznością.

Następnie minister Modzelewski wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Jestem przekonany, że nasze obrady prowadzone w głębokiej trosce o pokojowy rozwój Europy, będą dla demokratycznej opinii świata jeszcze jednym bodźcem dla konsolidacji wszystkich sił, zmierzających do ugruntowania powszechnego bezpieczeństwa w myśl zasady niepodzielności pokoju, zasady, która leży u podstaw Organizacji Narodów Zjednoczonych".

Państwa słowiańskie poszukują sposobu celowego wystąpienia

a nie zadowolą się już tylko uzgadnianiem poglądów

Wywiad wiceministra CLEMENTISA

PRAGA (PAP) Czechosłowackie min. spraw zagr. opublikowało oficjalny komunikat o rozpoczęciu konferencji ministrów spraw zagr. Polski, Czechosłowacji i Jugosławii na temat Niemiec.

Podsekretarz stanu dr Clementis udzielił przedstawicielowi radia odpowiedzi na szereg pytań, dotyczących praskiej konferencji.

Zapytany o przyczyny zwołania konferencji dr Clementis podkreślił, że złożyło się na to wiele faktów. Wpłynęła na to groźba powstania nowego niebezpieczeństwa ze strony Niemiec, wyraźne pierwszeństwo, udzielane Niemcom w ramach planu Marshalla, polityka faktów dokonanych, rewizja uchwał poczdamskich, wyniki konferencji londyńskiej ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, karta frankfurcka itd. Wszystko to wymagało, aby państwa i narody, które poniosły najcięższe ofiary w walce przeciwko Niemcom, nie zadowoliły się już tylko uzgadnianiem wspólnych poglądów w tej sprawie ale szukały sposobu celowego wystąpienia. Nie można przy tym pominąć milczeniem faktu — podkreślił dr Clementis — że nasze poglądy na problem niemiecki nie pokrywają się z poglądami państw, które w bieżącym miesiącu spotkają się w Londynie.

Na dalsze pytanie, czy konferencja praska nie narusza zasady, iż o sprawie Niemiec należy debatować tylko wspólnie, w tym wypadku w ramach konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mo-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Kto dopuścił do drugiej wojny światowej?

Radzieckie Biuro Informacyjne ogłasza zbiór tajnych dokumentów, przedstawiających rolę Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych w rozwoju ostatniej agresji niemieckiej.

Ustalenie faktycznej odpowiedzialności za stworzenie warunków, w których mogła się dokonać najstraszliwsza w dziejach świata zbrodnia wojenna, jest potrzebne nie tylko dla celów historycznych. Ma to przede wszystkim doniosłe znaczenie dla rozwoju bieżącej polityki międzynarodowej, kształtującej przyszłość państw i narodów.

Na oczach naszych dokonywują się znowu fakty, budzące te same zastrzeżenia i ten sam niepokój, jaki przeżywały narody europejskie bezpośrednio po pierwszej wojnie światowej. I wtedy również, podobnie jak dzisiaj, obserwowaliśmy te same zjawiska z odcinka polityki międzynarodowej. Państwa anglosaskie, w których rękach leżał klucz sytuacji międzynarodowej, zaraz po zakończeniu wojny opowiedziały się wyraźnie po stronie Niemiec. Kosztem małych narodów, sąsiadujących z Niemcami, zbudowano Wielką Rzeszę. Polsce zabrano Gdańsk, i nie przyznano całego terytorium Śląska, mimo iż Polacy w krwawych powstaniach upominali się o prawo do ziemi swoich przodków. Podobnie postąpiono z Francją.

Koła kapitalistyczne amerykańskie, podobnie jak dzisiaj, finansowały przemysł niemiecki i odbudowywały potęgę gospodarczą Trzeciej Rzeszy. Za ich zgodą i aprobatą dokonywały się w Niemczech przemiany polityczne, montujące siły narodu niemieckiego do przyszłego krwawego odwetu. Za ich zgodą i aprobatą doszedł do władzy Hitler. Nawet w przededniu wojny, kiedy wiadome było, iż Hitler zapali świat, paktowano z nim i usiłowano skierować agresję przeciwko Zw. Radzieckiemu, miast doprowadzić do jednolitej postawy świata wobec zbrodniczych zapędów. Nie jest już dla nikogo tajemnicą, że agresję niemiecką przygotowała polityka państw anglosaskich.

Dokumenty, które drukuje Radzieckie Biuro Informacyjne, rzucają jaskrawe światło na minioną przeszłość. Musimy z nich wyciągnąć naukę na dzień bieżący i przeciwstawić się tym tendencjom, któreby mogły doprowadzić świat do nowej katastrofy.

Znowu krwawa bitwa w Palestynie

JEROZOLIMA (obsł. wł.). Do Palestyny wtargnęło wczoraj znów kilkuset Arabów, którzy na północnym pograniczu zaatakowali 3 osiedla żydowskie. W wyniku starcia 36 Arabów i Żydów poniosło śmierć.

Specjalny numer IKP

poświęcony Łodzi i woj. łódzkiemu

UKAŻE SIĘ

w niedzielę 22 bm.

Rozmowy o współpracy Anglii i Francji na terenie Afryki

PARYŻ (obsł wł.). W Paryżu rozpoczęły się anglo-francuskie rozmowy na temat współpracy gospodarczej obydwu państw na terenach Afryki. Konferencja zwołana została m. in. na skutek wypowiedzi Bevina, aby współpraca gospodarcza anglo-francuska rozszerzyła się również na tereny zamorskie. Przedmiotem obrad będą zagadnienia handlu i komunikacji, jak również sposoby uzgodnienia postępowania w stosunku do afrykańskich problemów politycznych.

Jak stwierdzają korespondenci, istnieje zamiar przekształcenia tych rozmów w konferencję „Okrągłego Stołu", w której wzięłyby udział: W. Brytania, Francja, Unia Południowo-Afrykańska, Holandia, Belgia i Luksemburg.

Rada Naczelna Stronnictwa Pracy w przyszłym miesiącu

WARSZAWA (tel. wł.). W dniach 14 i 15 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy. Obradom przewodniczył prezes Stefan Brzeziński. Treścią narad było przygotowanie materiału na Radę Naczelną Stronnictwa Pracy, która ma odbyć swoje posiedzenie w przyszłym miesiącu.

Sejm zbiera się 24 bm.

WARSZAWA (PAP) Marszałek Sejmu Ustawodawczego Kowalski zwołał posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP. na dzień 24 lutego br. o godz. 10.

Nowy sufragan chełmiński

Ojciec św. Pius XII zamianował nowym sufraganem diecezji chełmińskiej b. proboszcza Bazyliki św. Jana w Toruniu — ks Bernarda Czaplińskiego. Dostojny Nominat odbył przez okres wojny męczeńską drogę poprzez obozy koncentracyjne, w których zyskał sobie dzięki niepospolitym zaletom serca i duszy wielką miłość i wdzięczność współwięźniów. Po wojnie obecny biskup-sufragan diecezji chełmińskiej zasłużył się wielce pracą nad odbudową Bazyliki św. Jana w Toruniu, do której zabrał się z niezwykłym entuzjazmem i poświęceniem, cechującym wszystkie Jego poczynania.

Sesja ONZ w Paryżu

NOWY JORK (PAP) Ogłoszone zostało sprawozdanie sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie z jego podróży po krajach europejskich w celu wyznaczenia miejsca, w którym miałaby się odbyć tegoroczna sesja generalnego zgromadzenia ONZ.

W sprawozdaniu swym Lie proponuje następujące miasta: Paryż, Brukselę, Hagę i Genewę. Sprawozdanie skłania się raczej na korzyść Paryża.

Sprawozdanie generalnego sekretarza zostało złożone specjalnej komisji składającej się z 9 osób, która zdecyduje ostatecznie o miejscu tegorocznej sesji.

SPÓR o WYSPY FALKLANDZKIE

Chile i Argentyna nic sobie nie robią z GNIEWU DUMNEGO ALBIONU

LONDYN (obsł. wł.) W związku ze sporem argentyńsko-chilijsko-brytyjskim o Wyspy Falklandzkie, donoszą, że do wyspy Greenwich zbliża się flotyla chilijska, przy czym na pokładzie jednego z okrętów znajduje się sam prezydent Chile.

Sprawa tak dalece przybrała na ostrości, że z jednego z portów Afryki Południowej wyruszył do Antarktydy krążownik brytyjski „Nigeria". Tuż przed odpłynięciem krążownika na pokładzie jego wydano ostre zarządzenia, podobnie jak w czasie wojny. M. in. na okręt załadowano broń, oraz ciepłe ubrania, rozdawane zwykle na rejsy w okolicach podbiegunowych.

Spór o wyspy Falklandzkie znalazł swoje odzwierciedlenie w brytyjskiej Izbie Gmin w oświadczeniu min. Mac Neila. Stwierdził on, że rządy Chile i Argentyny wysadziły na pewnych wyspach bieguna południowego desanty i proklamowały swoją zwierzchność nad tymi wyspami. Wielka Brytania — zdaniem Mac Neila — nie może zamykać oczu na rzucone wyzwanie, podważające jej autorytet. Niestety zarówno Argentyna jak i Chile odrzuciły projekt brytyjski odnośnie rozstrzygnięcia sporu przez Trybunał Międzynarodowy. Wydano więc zarządzenie dla gubernatora wysp, aby w sprawie tej zajął odpowiednie stanowisko.

Korea północna republiką ludowo - demokratyczną

Co teraz uczynią Stany Zjednoczone?

LONDYN (obsł. wł.). Wedle doniesień z Dalekiego Wschodu, w północnej części Korei okupowanej przez ZSRR obwołano demokratyczno-ludową republikę z własnym rządem. Jednocześnie utworzono koreańską armię ludową w sile 200.000 ludzi, wyposażoną w czołgi i samoloty.

Następnym posunięciem władz radzieckich będzie wycofanie wojsk z północnej Korei i wysunięcie żądania pod adresem Stanów Zjedn. okupujących część południową o uczynienie tego samego.

Sprawa Korei znajdzie się na porządku obrad Małego Zgromadzenia w skład którego jednak, jak wiadomo, nie wchodzi Zw. Radziecki.

Reforma prawa wyborczego w Anglii

LONDYN (obsł. wł.). Brytyjska Izba Gmin podjęła debatę nad nowym rozdziałem mandatów i zreformowaniem prawa wyborczego. Chodzi o zapobieżenie faktom dwukrotnego głosowania przez jedną osobę. Dotychczas bowiem wolno było niektórym kupcom i absolwentom uniwersytetów głosować zarówno w własnym okręgu, jak i okręgu zatrudnienia.

LONDYN (obsł. wł.). W Izbie Gmin doszło do utarczki słownej między Churchillem a premierem Attlee w czasie debaty nad reformą prawa wyborczego. W pewnym momencie premier przerwał potok zarzutów Churchilla, stwierdzając, że rząd nie ma zamiaru targować się z konserwatystami.

Proces przeciwko członkom OP i NSZ
Osk. Paszkiewicz i Neymann
poniewczasie zrozumieli swe błędy

WARSZAWA (PAP). W piątym dniu rozprawy przeciw członkom OP i NSZ osk. Kasznica odpowiadał w dalszym ciągu na pytania obrońców. Zapytany o osobę osk. Paszkiewicza, Kasznica oświadcza, że wciągnął go do OP, mając do niego zaufanie jeszcze z czasów akademickich. Paszkiewicz, noszący pseudonimy „Marek" i „Orłowski" był człowiekiem politycznie aktywnym. Paszkiewicz wiedział również, z jakich źródeł mają być zbierane informacje wywiadowcze i był poinformowany, że pieniądze na te akcje płyną z zagranicy.

W dalszym ciągu sąd przystąpił do przesłuchania osk. Mieczysława Paszkiewicza, który do winy przyznaje się częściowo.

Działalność polityczną prowadzi od roku 1931 kolejno jako członek „Młodzieży Wszechpolskiej", organizacji „Orzeł Biały", tzw. „Zakonu akademickiego" oraz ONR. W czasie okupacji rozpoczął pracę konspiracyjną dopiero w 1943 r. w Stronnictwie Narodowym, a w r. 1944 wstępuje do OP.

Kasznica powierza także Paszkiewiczowi funkcje w dziedzinie wywiadu. Działając w tym zakresie Paszkiewicz udał się na Śląsk, gdzie otrzymał od Dąbrowskiej szereg informacji, dotyczących życia politycznego i gospodarczego w rejonie Wrocławia. Jak wynika z odczytanych dokumentów, w śledztwie zeznał on również o dostarczanych przez siebie informacjach wojskowych.

Paszkiewicz przekonywuje następnie sąd o swoich wahaniach wewnętrznych i o tym, że bezcelowość pracy podziemnej zrozumiał jeszcze przed aresztowaniem. Przyznaje jednak, że do formalnego rozwiązania organizacji nie doszło.

Z kolei przed sądem staje oskarżony Neyman.

Osk. Neyman wypiera się zarzucanej mu współpracy z Niemcami w czasie okupacji i prowadzenia działalności szpiegowskiej po wyzwoleniu kraju, przyznaje się jedynie do przynależności do OP i działania w ramach tej organizacji.

W końcowej części swych wyjaśnień oskarżony usiłuje przekonać sąd, że zrozumiał swój błąd i że widzi obecnie jasno, iż żaden system polityczny nie potrafiłby rozwiązać zadań, stojących przed państwem polskim tak, jak tego dokonał obóz demokratyczny, że gdyby Polska poszła po linii politycznej, reprezentowanej przez oskarżonego, żadne z tych zadań nie byłoby zrealizowane.

WARSZAWA (PR). W szóstym dniu procesu zeznania swoje kontynuował oskarżony Lech Neyman, omawiając swoją działalność na stanowisku komendanta NSZ w okręgu krakowskim w latach 1944/45. Mimo twierdzeń Neymana, iż nie miał on kontaktu z brygadą świętokrzyską, okazało się, że szef łączności Neymana pozostawał w stałym kontakcie z brygadą, przy czym do akcji dywersyjnej usiłowano wciągnąć oficerów z obozu Woldenberg. Gestapo było regularnie informowane o ruchach brygady i Niemcy nie uważali jej absolutnie za jednostkę wrogą.

Z dnia

Okólnik na czasie

Prezydium Rady Ministrów wydało okólnik w sprawie rozplanowania pracowniczych urlopów wypoczynkowych. W okólniku czytamy m. in.: „Przy układaniu planu urlopów wypoczynkowych należy unikać koncentrowania wszystkich lub większości urlopów w okresie letnim. Pożądane jest więc rozkładanie urlopów na inne pory roku".

Okólnik powyższy powinien wpłynąć na zmianę dotychczasowej praktyki przy udzielaniu urlopów. Obserwowało się bowiem nadmierne nasilenie urlopów w miesiącach letnich, a niemal zupełne zamarcie urlopów nie tylko w okresie wczesnej wiosny i późnej jesieni, lecz również w miesiącach zimowych a zatem w okresie, kiedy nie brak jest atrakcji urlopowych, szczególnie w górach. Pełne wykorzystanie przez cały rok domów wypoczynkowych pozwoli poważnie zwiększyć, niekiedy podwoić a nawet potroić liczbę korzystających z wczasów pracowniczych. Występowało również zjawisko odkładania na lato urlopów nawet tych pracowników, którzy pragnęli wykorzystać je nie dla wypoczynku, lecz dla leczenia się w uzdrowiskach. Uzdrowiska wyposażone w drogi często sprzęt leczniczy oraz posiadające specjalistów-lekarzy, są czynne bez przerwy cały rok. Kuracje trudniej jest przeprowadzać w okresie letnim ze względu na przepełnienie, panujące w domach wypoczynkowych i pensjonatach. Ponadto, na skutek urlopowania jednocześnie dużego procentu pracowników, zastępstwo urlopowanych jest ogromnie utrudnione. Odbija się to ujemnie na pracy urzędów i powoduje poważne obniżenie wydajności pracy, ze szkodą dla interesów publicznych.

Z konferencji w Pradze

(Dokończenie ze str 1)

carstw. Clementis podkreślił, iż zarzuty takie byłyby całkowicie bezpodstawne. Przede wszystkim uczestnicy konferencji praskiej nie mają możności podejmowania jednostronnych decyzji w stosunku do Niemiec. Nie wyrzekają się oni również nadziei, iż porozumienie w kwestii niemieckiej między wielkimi mocarstwami zostanie osiągnięte i uważają, że tylko takie porozumienie może zagwarantować zadawalający rozwój stosunków. Dr Clementis podkreślił, że jednostronne decyzje, jakie podejmowane są w zachodnich strefach Niemiec, utrudniają w znacznym stopniu tego rodzaju porozumienie.

Dr Clementis wyjaśnił dalej, iż tematy obrad konferencji praskiej będą bardzo konkretne. Jest rzeczą zrozumiałą — powiedział on — że omawiane będą ostatnie wypadki w Niemczech z punktu widzenia bezpieczeństwa i pokoju światowego. Poza tym istnieje jeszcze szereg innych kwestii, wynikających z dzisiejszej sytuacji w Niemczech.

Na pytanie, czy oprócz sprawy Niemiec zostaną poruszone jeszcze inne problemy, dr Clementis oświadczył, iż przy tego rodzaju spotkaniach mówi się zawsze o tym, co pogłębia i umacnia stosunki przyjacielskie.

W końcu minister zaznaczył, iż prasa będzie dokładnie informowana o przebiegu konferencji. Nie jest celem tej konferencji cokolwiek ukrywać — powiedział on, — wręcz przeciwnie pragnie ona jasno i bezkompromisowo wypowiedzieć to, co jest do powiedzenia w interesie naszym i pokoju światowego.

03556

Świat w kilku wierszach

** BRYTYJSKO-FRANCUSKA komisja mieszana, badająca warunki w krajach objętych planem Marshalla, przybyła do Oslo, gdzie przeprowadzi szereg rozmów z rzeczoznawcami norweskimi.

** PRASA czechosłowacka poświęca wiele uwagi konferencji związków zawodowych, która odbędzie się w Pradze w dniu 25 lutego br. W całym kraju odbywają się liczne wiece robotnicze.

** PRZYBYŁ DO LONDYNU austriacki min. spraw. zagr. Gruber w związku z wznowieniem w najbliższy piątek posiedzeń zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw do kwestii traktatu pokojowego z Austrią.

** RZĄD Czechosłowacki obraduje nad projektem prawa o ubezpieczeniach socjalnych. Wedle oświadczenia premiera Gottwalda, nowy system ubezpieczeń jest korzystny dla wszystkich przedstawicieli świata pracy.

** W RASTATT, w francuskiej strefie okupacyjnej, rozpoczął się proces przeciwko 5 przemysłowcom niemieckim z Zagłębia Saary. W skład trybunału weszło 4 sędziów francuskich, 1 belgijski i 1 holenderski.

** OBRADUJĄCA w Genewie pod egidą ONZ komisja gospodarcza opracowała plan zwiększenia produkcji stali i zwiększenia przydziałów koksu dla hut Francji, Belgii, Luksemburga, Norwegii i Szwecji. Większość przydziałów koksu pochodzić będzie z Zagłębia Ruhry.

** DO Budapesztu przybyło trzech przedstawicieli rządu Wolnej Grecji — gen. Markosa. W czasie rozmów z członkami rządu węgierskiego, delegacja złożyła podziękowanie za pomoc okazaną walczącej Grecji przez społeczeństwo węgierskie.

** RADIOSTACJA południowego Vietnamu stwierdza, iż w niedzielę wojska francuskie, rozpoczęły silne natarcie w odległości 30 km na północny wschód od Sajgonu. W operacjach wojsk francuskich bierze udział lotnictwo. Wojska vietnamskie zadały oddziałowi francuskiemu liczącemu 300 ludzi, ciężkie straty wynoszące 92 poległych w okolicy Cholon pod Sajgonem.

** WE WROCŁAWIU odbywa się drugi z kolei kongres Związku Zawodowego Transportowców RP. Na zjazd przybyło ponad 400 delegatów z całej Polski. Jako goście przybyli przedstawiciele transportowców ZSRR i Francji. Otwarcia zjazdu dokonał przewodniczący zarządu głównego Zw. Zaw. Transportowców p. Oryński. Obecny na zjeździe jest również min. Rabanowski.

** SĄD OKRĘGOWY w Katowicach rozpatrywał sprawę kilkunastu pracowników Państwowych Zakładów Elektrycznych w Łaziskach Górnych, którzy dopuścili się milionowych nadużyć na szkodę skarbu państwa. Przewód sądowy wykazał, iż oskarżeni pracownicy fabryki od roku 1945 wykradali z magazynów karbid, który następnie sprzedawali po cenach wolnorynkowych osobom prywatnym.

Drugi dzień procesu przeciwko sabotażystom z FORDONU
Zeznaje główny oskarżony — DERWIŃSKI

BYDGOSZCZ (tim). W dalszym ciągu procesu przeciwko dyrektorom i urzędnikom Państw. Fabryki Marmolady i Przetw. Owocowych sąd przystąpił w godzinach popołudniowych pierwszego dnia rozprawy do przesłuchiwania głównego oskarżonego M. Derwińskiego, b. dyrektora tejże fabryki.

Przewodniczący Sądu zapytuje na wstępie osk. Derwińskiego czy przyznaje się do winy popełnienia sabotażu. Oskarżony zaprzecza. W dalszym ciągu swych wyjaśnień Derwiński stara się przekonać Sąd, że wszelkie transakcje zawierane przez niego w imieniu fabryki z osk. Jastrzębskim i Wiśniowskim, przemysłowcami z Warszawy, były konieczne i korzystne dla fabryki. Nie przyznaje się, aby prowadził gospodarkę rabunkową w fabryce. Stwierdza następnie, że zarobił ogółem na sprzedaży suszu buraczanego i cukru z magazynów fabrycznych około 500 tys. zł. Pieniądze te zużył na zaspokojenie potrzeb swojej rodziny. Dowodzenia Derwińskiego obala prokurator, przedstawiając Sądowi dowody prowadzenia przez oskarżonego rabunkowej gospodarki obliczonej tylko na korzyści materialne. Na wiele pytań prokuratora, które sprawę mogłyby odpowiednio wyjaśnić, Derwiński nie udziela odpowiedzi, zasłaniając się brakiem pamięci.

Pod koniec pierwszego dnia rozprawy prokurator stawia oskarżonemu pytanie, domagając się wyjaśnienia gdzie podziały się olbrzymie ilości cukru magazynowane w fabryce i w Bydgoszczy skoro nie zużyto ich do wyrobu wódek, marmolad i win. Oskarżony nie udziela tutaj żadnych wyjaśnień. Pierwszy dzień rozprawy zakończono o godz. 9 wieczorem.

W drugim dniu zeznaje w dalszym ciągu Derwiński. Mówi o remanentach poniemieckich, jakie pozostały w cukrowniach po okupacji. Wyjaśnia również, że w cukrowniach można było nabyć susz buraczany w cenie po 1 zł za kilogram, w chwili kiedy on płacił za niego znacznie więcej. Prokurator przedstawił tutaj jednak dokument, z którego wynika, że Derwiński zarabiał na każdym kilogramie 50 groszy, co w sumie przyniosło mu znaczne korzyści osobiste. Oświadcza następnie, że ogółem zyski jego w fabryce wynoszą około 700 tys. zł. Rozprawa trwa.

Fałszerze historii

MOSKWA (PAP) Radzieckie Biuro Informacyjne opublikowało czwartą i ostatnią część dokumentów, zatytułowanych „Fałszerze historii". Część ta omawia sprawę utworzenia wschodniego frontu, napaści Niemiec na Związek Radziecki oraz koalicji antyhitlerowskiej i zagadnienia międzyaliianckich zobowiązań.

Po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami Świętymi, w dniu 16 lutego 1948 o godz. 10-tej w zmarł Poznaniu ś. p.

Ks. STANISŁAW KRAUSE

wicedziekan i proboszcz parafii Świecie n./W.

przeżywszy lat 39. O czym zawiadamia w imieniu księży Dekanatu świeckiego

Ks. Czarnowski, dziekan

Świecie n./W., dnia 16 lutego 1948 r. 03625

Eksportacja zwłok odbędzie się w czwartek, 19 lutego o godz. 16-tej z nowej plebanii do kościoła nowofarnego w Świeciu. Nabożeństwo pogrzebowe odbędzie się w kościele nowofarnym w Świeciu w piątek, 20 lutego o godz. 9 po czym odprowadzenie zwłok na stary cmentarz.

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII
3-ci dzień ciągnienia 2-giej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr: 17106, 62010 w Warszawie.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 5528 w Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 1212, 5191, 40506, 66449, 69375, 77613, 79067.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr: 15292, 37163, 58023.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 42 6646 8102 10105 14623 16718 16950 18939 23131 49174 50823 55318 61536 70367 76143 76856 79550.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 1440 2510 2860 3231 4436 6308 6658 6714 7636 7786 8306 9707 10384 14956 15013 16497 17936 20492 20749 24480 25783 27857 28424 34997 37967 40349 42447 43692 44614 45815 47497 49372 51971 52692 52767 60750 62719 66688 66923 68578 70996 76388 78232.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr: 247 742 1323 1579 1746 2176 2527 2971 3096 3558 3861 4460 495 5371 5408 466 6192 6360 6635 6828 7698 8432 8604 8859 8905 974 9684 10488 522 854 11291 869 12179 228 289 735 13397 748 14123 588 14810 15312 358 756 784 16337 923 17544 18628 781 19172 343 959 20220 736 960 21321 999 22771 23848 969 24234 280 917 25341 418 966 26316 728 27013 020 076 28124 416 878 29274 847 30061 690 830 31637 32102 764 938 33367 34097 393 547 714 763 35279 647 37002 464 805 38076 174 760 39210 701 40233 737 41278 459 666 766 42004 064 925 43418 515 615 44155 221 773 847 45013 263 272 784 932 940 46627 960 47378 488 826 48620 886 49217 527 862 50168 422 818 51338 438 796 997 998 52403 417 653 935 53045 622 323 55267 269 301 56080 511 57125 341 510 805 58093 102 618 664 954 59216 364 60147 606 61316 62034 154 467 520 945 63034 359 725 65140 621 664 66076 768 989 67384 427 68694 69335 689 70145 903 71012 137 346 72239 354 433 555 895 73983 74373 571 75115 167 762 77909 78282 79108 330 474 595 759.

Wygrane po 1.000 zł z 1-go dnia ciągnienia

63139 580 712 835 51 961 64065 82 239 541 62 832 65136 62 79 80 254 401 72 751 686 93 721 802 21 47 921 98 66073 99 166 97 310 39 42 59 92 4 490 573 659 818 49 90 958 67108 25 275 435 95 533 56 85 759 84 808 922 68010 4 128 233 6 517 38 650 774 871 927 69004 119 25 209 55 71 301 6 472 534 630 43 840 7 88 970 70030 99 163 230 40 61 316 521 651 2 71 91 806 22 45 67 71032 109 19 42 91 9 207 345 53 440 502 68 627 66 74 707 840 933 91 72002 32 186 298 318 80 441 590 606 47 94 732 88 803 903 66 99 73083 168 217 44 82 308 36 52 400 18 28 509 48 81 8 613 99 715 19 84 86 815 75 919 35 63 74296 301 87 544 664 740 59 826 75027 43 93 207 33 352 462 514 557 91 656 896 998 76102 9 84 87 200 21 378 405 48 63 93 506 44 662 744 821 90 919 77017 266 479 85 751 883 94 99 966 78021 122 204 8 44 301 613 50 844 53 88 986 79003 35 114 83 221 312 57 71 407 21 94 9 503 51 825 99 985 93.

Wygrane po 1.000 zł z 2-go dnia ciągnienia.

Wygrane po 1.000 zł na Nr Nr 81 102 468 513 56 610 710 74 76 90 867 932 55 69 1941 6 133 60 237 56 307 482 534 55 69 675 802 2106 206 14 87 331 577 93 681 724 97 850 917 3010 56 163 253 475 522 32 605 718 47 98 875 908 61 4084 157 63 373 79 86 478 731 37 874 909 26 79 5029 148 62 79 95 287 308 49 78 427 37 522 54 89 649 729 31 66 73 807 14 83 87 931 87 6020 35 164 236 69 310 74 468 561 614 31 47 77 751 807 977 7086 215 51 405 21

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro.

300 dzieci polskich
odnaleziono w NOWEJ ZELANDII

WARSZAWA (a) Do Biura Informacyjnego Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie (ul. Piusa XI Nr 24) nadesłano z Genewy listę ponad 300 dzieci, przebywających w Nowej Zelandii.

Rząd Nowej Zelandii zadeklarował gotowość przesłania na swój koszt tych dzieci, których rodziny znajdują się w Polsce.

Pragnąc umożliwić dzieciom, przebywającym w Nowej Zelandii nawiązanie kontaktu z ich bliskimi w kraju, będziemy umieszczali codziennie listy nazwisk tych dzieci. Zainteresowane rodziny proszone są o zasięganie informacji w tej sprawie w Referacie Opieki nad Dziećmi, Biura Informacyjnego PCK przy ul. Piusa XI Nr 24.

Poniżej umieszczamy pierwszą listę zawierającą nazwiska 50 chłopców:

Adamski Marian ur. 5. 5. 1933 r., Belczacki Czesław ur. 20. 9. 1934 r., Berhard Edmund ur. 15. 5. 1930 r., Bojanowski Władysław ur. 19. 1. 1930 r., Bieniowski Mieczysław ur. 12. 1. 1934 r., Bogian Bogdan ur. w 1934 r., Brejnakowski Stanisław ur. w 1935 r., Budny Marian ur. w 1934 i Budny Tadeusz w 1930 roku, Cieślik Stanisław ur. 12. 12. 1930 r., Depczyński Kazimierz 12. 6. 1931 r., Dobroński Lech ur. w 1938 r., Dobrowolski Andrzej 12. 4. 1939 roku i Dobrowolski Antoni 18. 3. 1933 r., Dudek Kazimierz 15. 7. 1933 r., Dutkiewicz Mieczysław 1938 r., Dygas Stanisław 1933 r., Dziegiec Krzysztof 1936 r., Dziegiec Witold 9. 12. 1932 r., Dziki Bronisław 20. 4. 1930 r., Dziki Zbigniew 1936 r., Dziobak Mieczysław 1. 1. 1930 r., Gawlik Artur 1. 4. 1931 r., Głogowski Ludwik 1937 r., Gołębiowski Wacław 30. 3. 1930 r., Gratowski Stanisław 5. 5. 1934 r., Grzywa Mieczysław w 1936 r., Guc Michał w 1938 r., Gunko Wiktor 1. 4. 1931 r., Iwan Czesław 21. 4. 1930 r., Iwan Zdzisław 1. 1. 1938 r., Jagieło Józef w 1937 r., Jamroży Marceli w 1935 r., Jankiewicz Tadeusz 29. 6. 1938 r., Jarowiecki Lech w 1934 r., Jaśkiewicz Franciszek 10. 4. 1931 r., Jaskiewicz Stanisław 8. 8. 1930 r., Juchnowicz Antoni 30. 11. 1939 r., Juchnowicz Jerzy 8. 11. 1936 r., Juchnowicz Wacław 28. 9. 1932 Jurczenko Michał 13. 11. 1932 r., Kalwasiński Artur 8. 7. 1930 r., Kapera Henryk 14. 12. 1930 r., Karpik Anatol 3. 5. 1936 r., Kasprzyk Bronisław 27. 3. 1933 r. Kępka Marian 30. 3. 1934 r., Kępka Zygmunt 7. 7. 1930 r., Kilczewski Polikarp 31. 5. 1931 r., Kilian Stanisław 3. 5. 1932 r., Kowalski Jan ur. 9. 10. 1932 r.

Jutro umieścimy dalszą listę nazwisk.

Urodzaj na partie w Niemczech

BERLIN (PAP) Komendantura sojusznicza w Berlinie odmówiła zatwierdzenia statutu nowej partii politycznej, która miała się nazywać partią „Nowej Demokracji Niemiec". Wypada nadmienić, że na terenie Niemiec, przede wszystkim w zachodnich strefach okupacyjnych, zarejestrowanych jest obecnie 29 partii politycznych.

Stronnictwo Pracy na zjeździe transportowców we WROCŁAWIU

WROCŁAW (tel. wł.). Jak już informowaliśmy, we Wrocławiu odbył się ogólnokrajowy zjazd Związku Transportowców. Z ramienia władz Stronnictwa Pracy w zjeździe wziął udział p. Walenty Sieczko, który wygłosił przemówienie powitalne. P. Sieczko podkreślił powiązanie Stronnictwa Pracy z polskim ruchem zawodowym, zasługi Zjednoczenia Zawodowego Polskiego na tym odcinku w przeszłości i obecnie w jednolitym ruchu zawodowym oraz zadeklarował im. Stronnictwa pozytywny stosunek do współzawodnictwa pracy.

Postulat Gandhiego spełniony

LONDYN (obsł. wł.) Z New Delhi donoszą o nowej fazie współpracy między rządami dominiów Indyj i Pakistanu. M. in. postanowiono umożliwić wszystkim kobietom i dzieciom powrót do miejsca swego zamieszkania, skąd swego czasu wypędziły ich krwawe rozruchy. Chodzi przy tym o około 100,000 kobiet i dzieci. O uregulowanie tej sprawy szczególnie zabiegał Gandhi w ostatnich dniach swego życia.

Zarzuty

Baldachim nad Mikołajczykiem...

W audycji radiowej z Ameryki nadano następujące streszczenie artykułu Stanisława Mikołajczyka, drukowanego w pismach amerykańskich i... niemieckich:

„Mikołajczyk pisze dalej o owacyjnym przyjęciu zgotowanym mu przez ludność Krakowa na Rynku w lipcu 1945 po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej, po czym opisuje swoje narady z przywódcami Stronnictwa Ludowego z okręgu krakowskiego: „Ulica przed gmachem w którym odbywało się nasze zebranie natłoczona była tysiącami ludzi gdym wchodził na zebranie. Gdy zaś wieczorem wychodziłem z tego gmachu po skończonej konferencji ulica była opustoszała, nie widać było ani jednego przechodnia. Trochę mi się to wydawało dziwne, gdy wchodziłem do samochodu. Nagle spostrzegłem, że cała ulica żyje. Ponad moją głową oddano słabą salwę z karabinów. Spostrzegłem, że wzdłuż murów po obu stronach ulicy ustawieni byli rzędem, rzadko jeden od drugiego żołnierze armii sowieckiej i żołnierze polskiej policji bezpieczeństwa i to jak daleko było okiem sięgnąć. Ustawieni plecami do murów strzelali w górę. Tak jechałem, a strzały odzywały się wciąż. Kule przechodziły rzadko ponad moją głową, każdej jednak chwili daszek ognia maszynowego mógł być obniżony. Zrozumiałem, że mogę być każdej chwili zabity. Zrozumiałem też, że strzelający otrzymali wyraźny rozkaz. Zrozumiałem, że miano mnie ostrzec w tak wymowny sposób. Tłumy ludności okazały mi zbytnią sympatię. To samo już wystarczyło, aby wydać na mnie wyrok śmierci, który ostatecznie nie został dotychczas wykonany..."

Krakowski „Dziennik Polski", komentując powyższy fragment artykułu Mikołajczyka, stwierdza, że „albo b. premier polskiego rządu emigracyjnego bezczelnie, głupio i podle kłamie", albo „trzeba nam krakowskim dziennikarzom przyznać się że to my w r. 1945 przemilczeliśmy ten zamach morderczy na Mikołajczyka, kiedy to publiczność krakowska spacerująca po plantach koło Hotelu Francuskiego, gdzie mieszkał Mikołajczyk, znalazła się... pod gradem kul. A cały Kraków był w dziwnym, hipnotycznym śnie: nic nie widział i nic nie słyszał".

Jak to łatwo przychodzi panu Mikołajczykowi szkalować swoich z odległości paru tysięcy kilometrów... i jak łatwo chodzić w glorii męczennika, którym się nie jest.

A. Jawor

Z FRANCJI

Siła „trzeciej siły"

Reklamowana szeroko przez sfery imperialistyczno-amerykańskie tzw. „trzecia siła" we Francji wykazała swą faktyczną siłę w przeprowadzonych ostatnio uzupełniających wyborach miejskich w kantonie Wersal-Zachód. Wybory te zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem partii komunistycznej. Ilość głosów oddanych na listę tej partii wzrosła w porównaniu z ostatnimi wyborami w październiku 1947 r. z 35,2% na 40,6%.

„Trzecia siła", która tym razem nie wystąpiła jeszcze ze wspólną listą, poniosła znaczną porażkę. Wchodząca w jej skład MRP uzyskała 14,6% (wobec dotychczasowych 29,4%), SFIO 9,2% (19,1%).

Natomiast partia de Gaulle'a, która stanęła do wyborów w tym okręgu poraz pierwszy uzyskała 34,5% głosów.

Wyniki wyborów, aczkolwiek dotyczą tylko mikroskopijnego wycinka Francji, są wysoce znamienne, wykazując polaryzację przekonań politycznych społeczeństwa francuskiego. Są one również ostrzeżeniem i jeszcze jednym dowodem, że robota pana Bluma i Jouhaux prowadzi jedynie do wzmocnienia faszyzującej partii de Gaulle'a.

Skomplikowana sytuacja polityczna Francji znajduje swe odbicie w trudnej sytuacji gospodarczej tego kraju, znajdującego się obecnie w okresie przednówkowym. Lewicowe koła gospodarcze liczą się z możliwością ograniczenia przydziałów chleba z 250 gramów dziennie na osobę do 125 gramów wobec wyczerpujących się zapasów zboża i mąki. Zauważa się, że problem ten byłby rozwiązany, gdyby rokowania ze Związkiem Radzieckim o dostawy zboża doprowadzono do końca. Przewiduje się również ograniczenie racji cukru do pół kilograma na osobę miesięcznie. „Humanite" domaga się w związku z tym rokowań z państwami wschodniej i środkowej Europy, które zgadzają się eksportować cukier wzamian za fabrykaty francuskie.

Rozwiązanie trudności gospodarczych znaleźć może Francja jedynie w zmianie dotychczasowej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Tego jednak rząd francuski w obecnym jego składzie nie jest w stanie uczynić.

D. J.

Obrady Federacji b. więźniów politycznych

PRAGA (PAP) W Pradze rozpoczęła się 4 dniowa konferencja komisji informacji i propagandy Międzynarodowej Federacji Związku b. Więźniów Politycznych pod przewodnictwem prezesa Federacji Lampe. W obradach uczestniczą przedstawiciele Polski, Jugosławii, Francji, Hiszpanii republikańskiej, Wolnej Grecji oraz Czechosłowacji.

Na pierwszym posiedzeniu komisji wygłosił obszerne przemówienie generalny sekretarz Federacji wicemin. inż. Balicki.

Morze pochłania ofiary
5 marynarzy utonęło koło Szczecina

SZCZECIN (PAP) Na zalewie szczecińskim, obok wyspy nawigacyjnej, miał miejsce tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą zatonięcie 5 marynarzy

Do podążającego ze Świnoujścia statku „Telimena" usiłowało dotrzeć 5 marynarzy wraz z poruczn kiem na czółnie, aby zabrać z pokładu dwóch dalszych marynarzy, wchodzących w skład załogi wyspy nawigacyjnej. Na skutek silnej fali, pomimo pełnej obsady, dostęp łodzi do statku był bardzo utrudniony. Próba zrzucenia liny z dziobu statku zawiodła i wkrótce łódź, miotana falą, została przerzucona w kierunku rufy statku, skąd udało się marynarzom uchwycić drugą linę. Z chwilą, gdy jeden z marynarzy z pokładu statku zszedł do czółna, nastąpiła katastrofa. Łódź przewróciła się i wszyscy wpadli do morza. Wyrzucone koło ratunkowe i kamizelki korkowe nie odniosły skutku. Zaledwie jeden z marynarzy ocalał na skutek uchwycenia wywróconej ławki. Pięciu pozostałych zginęło. Wśród nich znajdował się chorąży Kaźmierczak, były dowódca kompanii wartowniczej w Bolesławowie, znany z ucieczki w 1939 r. na kutrze „Batory" z Helu do Szwecji.

Nazwiska pozostałych narazie są nieznane.

ADAM CZEKALSKI 118

Wschód się pali
POWIEŚĆ

Kiedy znowu otworzył oczy i spojrzał na zegarek, wyskoczył natychmiast z pościeli i zaczął natarczywie dzwonić na kapielowego.

— Czang czy Liang, jak ci tam jest — mówił w chwilę później do służącego — prędko wannę.

— Wanna gotowa, master — odrzekł spokojnie służący. — Ale może master przeczyta przedtem list, który mam dla niego.

— Jaki list? Co za list?

Chińczyk podał mu małą, różową kopertę. Jednym ruchem otworzył ją i wzrok jego przebiegł szybko dwa wiersze: „Fred, wybacz, zmuszona jestem nagłym wezwaniem do wyjazdu. Nie gniewaj się. Spotkamy się w Paryżu. — Dan..."

Thompson zmiął kartkę w ręku i usiadł ciężko na łóżku. Nie rozumiał tego zupełnie. Postanowił poradzić się René'go, ale dowiedział się, że Morton od godziny co najmniej już jest nieobecny.

Fryderyk z ciężkim sercem poszedł za kulisem do wanny.

XLII.

MAŁA LOU I DUŻY KAPITAN

Japończycy dwukrotnie próbowali wysadzić swój desant na Hainanie, lecz za każdym razem musieli cofać się w rozbiciu. Obrona zorganizowana była dobrze, ale możliwa tylko w tych warunkach, jakie istniały teraz, to znaczy, gdy zaledwie dwie kanonierki japońskie przypuściły szturm do wyspy. Z większymi siłami i przy nagłym zaskoczeniu Wanga, obrona ta mogła nie wystarczyć.

Sound, Fawcet i specjalny wysłannik Sir Holiday'a, spec od spraw wschodnich, nadto ludzie działający z ramienia Francji, nie zasypiali gruszek w popiele, ale kręcili się i działali, jak w ukropie. Po odparciu pierwszego i drugiego natarcia, nastąpił okres względnego spokoju i wszyscy ci ludzie mogli wypocząć. Rozjechali się więc w różne strony wyspy, na miejscu zaś pozostał jedynie kapitan Fawcet, któremu powierzono umocnienie najważniejszych punktów wybrzeża, na które miał być skierowany główny atak japoński.

I pewnego dnia, gdy pogoda panowała wspaniała i nic nie wskazywało na ponowienie zamachu na wolność wyspy, ukazał się na horyzoncie statek, który początkowo wzięto za kanonierkę japońską, a która okazała się wcale spokojną i znaną nam już „Żółtą Gwiazdą", należącą do angielskiego Lloydu.

Kiedy okręt przybił do portu i zakotwiczono go, aby wysadzić pasażerów i wyładować towary, kapitan Albert Fawcet stał na uboczu i obserwował ludzi, którzy wysiadali na brzeg. Była to ciekawość wywiadowcy, który zazwyczaj lubił znajdować się tam, gdzie był tłok, gdyż tylko w takich miejscach można było nieraz wysupłać coś dla siebie ciekawego, a dla IC. pożytecznego. Widział więc gromady Chińczyków, bogatych plantatorów, bankierów z Hong-Kongu, Szanghaju, bliższych i dalszych miast chińskich, i tych, pozostających pod władzą ludzi białych, i tych, spod okupacji japońskiej i wreszcie z miast chińskich. Białych nie było wielu: jacyś agenci towarzystwa holenderskiego, paru mieszańców chińsko-portugalskich, ludzie zawieszonych między niebem i ziemią, bo nie przyjmowanych w towarzystwach białych i pogardzanych przez Chińczyków, a na samym końcu... Pan Albert przetarł oczy, bo wydało mu się, że to złudzenie. Przyjrzał się raz i drugi ciekawie, uważnie i w końcu stwierdził, że nie mogło tu być żadnej pomyłki: przed sobą miał Lou, maleńką Lou, roześmianą i radosną, drepczącą swym maleńkim kroczkiem obok małego japońskiego dżentelmena.

Fawcet zastanowił się w tej chwili nad tym, gdzie on już widział tego człowieka? Musiał go gdzieś widzieć, gdyż twarz tego człowieka przypomina mu bardzo kogoś, kogo już niewątpliwie musiał widzieć. Ale gdzie to było i kiedy? Agent natężył swój mózg i pośpiesznie szukał w nim czasu i miejsca, w którym spotkał tego człowieka. Zanim sobie jednak przypomniał, zobaczył postępującego za tymi dwojgiem chińskiego kulisa i twarz tego człowieka znowu wydała mu się znajoma.

— Czart mnie mami dzisiaj, czy kij licho? — powiedział do siebie. — Nie może być, ja tych ludzi już gdzieś i kiedyś widziałem. Małą Lou poznałem, gdyż poznałbym ją wszędzie, ale kiedy i gdzie widziałem tego małego d'entelmena? I kto jest tym kulisem, który idzie trop w trop za tymi dwojgiem?

Albert oderwał się od swego miejsca i ruszył w ślad za tymi ludźmi. Lou była tak wesoła i rozgadana, że z odległości dwudziestu kroków, jakie kapitana dzieliły od niej, mógł chwilami słyszeć jej urywane słowa, wypowiadane w jakimś podnieceniu.

Odprowadził ich tak do hotelu „Continental" i stanął na przeciwległym chodniku. Kulis chiński, który szedł przed nim, zatrzymał się również opodal. Kiedy tamtych dwoje zniknęło wewnątrz wielkiego gmachu, Albert zbliżył się nieznacznie do kulisa i przyjrzał mu się z żywym zaciekawieniem. Potem roześmiał się i uderzył Chińczyka dłonią po ramieniu.

— Su-Feng!

Chińczyk drgnął, odskoczył raptownie na bok i najeżył się, jakby zamierzał skoczyć do oczu przeciwnikowi. Ale poznawszy stojącego przed nim znajomego kapitana, uśmiechnął się tylko i rzekł:

— Ach, to pan, master kapitanie?

— Cóżeś się tak wystraszył?

— Tsst! Odejdźmy stąd.

Poszli w stronę dzielnicy chińskiej, gdzie mieściła się rozpaczliwa nędza tubylcza, zapchnięta tutaj, w tę okolicę niezdrową i malaryczną, gdzie mogła gnić dowoli i umierać na przeróżne choroby, jakie tylko mogły się do niej tutaj przyczepić.

— Su-Feng, kim jest ten człowiek, który szedł z maleńką madame Lou? — spytał Fawcet.

— Kiusziu, master, kapitan japoński Kiusziu — odrzekł Chińczyk.

— Tam, do licha! Przecież ja go znam, tego szanownego maleńkiego dżentelmena! — zawołał kapitan. — Cóż on tu robi?

— Pilnuje madame Mercier.

— No? On... pilnuje madame Mercier? Cóżeś ty, Su-Feng, kręćka dostał?

— Nie, master, to prawda. Madame Mercier wiezie rozmaite papiery i pieniądze dla doktora Wanga, a kapitan Kiusziu ma się tu spotkać z agentami japońskimi. On wie, kim jest madame Lou, a ona wie, kim jest mały d'entelmen japoński. Lecz nie chcą powiedzieć, ani się nawet przyznać, że się znają i jedno drugie zamierza wyprowadzić w pole.

— Madame Lou przegra w tej walce, Su-Feng, jeżeli nie przyjdziemy jej z pomocą.

— Dlatego też, master, wysłano mnie, abym jej w drodze strzegł.

— A nie domyślasz się, co zamierza kapitan Kiusziu?

— Nie, master. Dowiemy się jednak. Nie trzeba się śpieszyć. Wszystko przyjdzie w swoim czasie i na swoim miejscu. Człowiek nie może wyprzedzić swojego losu.

Świat Kobiecy

Nr 8 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 19. 2. 1948

POZNAJ SAMEGO SIEBIE!

To przykazanie starożytnych, jak się okazuje, aż do chwili obecnej nic nie straciło na swej aktualności. Najlepszym dowodem tego jest ustosunkowanie się ludzkie, zwłaszcza kobiet do bliźnich. Większość z nas ma aż zbyt dobre wyobrażenie o sobie, o swojej wysokiej kulturze osobistej. Codziennie własne niedociągnięcia w życiu łatwo przed sobą usprawiedliwiamy. Sądzimy bowiem, że nasze postępowanie jest tak doskonałe, że nie zasługuje nawet na najłagodniejszą krytykę.

Czegoż jednak nie widzimy u swoich znajomych, przyjaciółek, podwładnych, a nawet członków rodziny. Tyle widzimy u nich wad, słabości, braków w obejściu towarzyskim, złego gustu w wyborze ubrania itd itd.

Czy jednak my, tak skłonne do wydawania sądów o cudzym charakterze, o cudzym postępowaniu jesteśmy rzeczywiście pod każdym względem w porządku? Czy już kiedy starałyśmy się zanalizować nasz sposób bycia w każdej sytuacji? Jeśli nie uczyniłyśmy tego dotąd, nie pozostaje nam nic innego, jak niezwłocznie przystąpić do procesu poznawania siebie, własnego ja. Przekonamy się wtedy niejednokrotnie, że w wielu wypadkach postępujemy tak samo, albo chociaż podobnie, jak nasze znajome i przyjaciółki, które poddawałyśmy tak ostrej krytyce.

Po stwierdzeniu tego faktu z pewnością łagodniej będziemy krytykowały nasze otoczenie, a same, jako osoby mądre i kulturalne, będziemy swoje zachowanie uszlachetniać, wysubtelniać.

A więc od dnia dzisiejszego naszą dewizą życiową przynajmniej na okres następnych tygodni będzie przykazanie: „Poznaj samego siebie".

O NALEŻYTĄ OPIEKĘ LEKARSKĄ

dla kobiety wiejskiej

Niejednokrotnie już na konferencji WRN czy PRN poruszano sprawę braku dostatecznej opieki lekarskiej w mniejszych ośrodkach miejskich i na wsiach. Według powierzchownych obliczeń stwierdzono, że mimo poważnego ubytku lekarzy i położnych, powstałego w okresie okupacji, niewspółmiernie wzrosła ilość i jednych i drugich w dużych miastach Polski. Wobec tego faktu, rażącą sprzecznością są twierdzenia świata lekarskiego o całkowicie społecznym nastawieniu lekarzy do społeczeństwa. Nie będziemy jednak rozprowadzali dalej drażliwego tematu. Dziś chodzi nam wyłącznie o jedną — ważną sprawę — o należytą opiekę lekarską nad kobietą i dzieckiem.

Jesteśmy narodem poważnie wyniszczonym biologicznie i nie wolno nam w żadnym wypadku narażać na szwank życia kobiet rodzących i niemowląt, zostawiac je na łasce znachorów i babek wiejskich. Najlepszym dowodem pełnego zrozumienia tego niezwykle doniosłego problemu są ostatnie rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia, które w 3-letnim planie, opracowało już konkretny projekt obsadzenia wszystkich gmin wiejskich, w liczbie 3 016, przez gminne położne Każda rodząca kobieta wiejska, która prowadzi życie wypełnione znojną pracą — ma mieć odtąd zapewnioną pomoc i opiekę!

Od 1 kwietnia 1947 do 31 grudnia br. z kredytów przeznaczonych na osadnictwo gminne położnych w sumie 60 milionów zł zaangażowało już państwo 1 304 położnych, osiągając 1/3 planu 3-letniego. Tym sposobem, jednakże tylko dzięki energicznej współpracy zarządów gminnych i organizacji kobiecych — pragnie się wyeliminować z życia wiejskiego owe babki wiejskie — przynoszące więcej szkód, jak pożytku zdrowiu kobiet.

Drugim poważnym krokiem naprzód ma być otwieranie t. zw. izb porodowych. Tego rodzaju „izby" będą dobrodziejstwem specjalnie dla kobiet obarczonych większą rodziną, skupioną w niedostatecznie obszernym mieszkaniu, w ośrodkach oddalonych od szpitali. Do stycznia br. uruchomiono już izby porodowe w wojkieleckim, warszawskim, lubelskim i białostockim — a w roku bieżącym akcja rozbudowy uzależniona od zdobycia budynku — ma objąć dalsze województwa.

Ponieważ szlachetnym celem przyświecającym tej pracy jest zmniejszenie śmiertelności niemowląt i podniesienie zdrowotności kobiet wiejskich — Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia, Sekcja Położnych w Warszawie wystosował apel do położnych wzywający je do przeniesienia się na tereny, odczuwające brak położnych. Szczególnie brak położnych, jak i lekarzy w woj. szczecińskim, olsztyńskim, wrocławskim, Ziemi Lubuskiej, kieleckim, lubelskim, gdańskim i warszawskim. Położne otrzymują bezzwrotną pożyczkę w wys. 30 000 zł z równoczesnym zobowiązaniem się do trzyletniej pracy na danym terenie. Informacji udzielają Woj. Wydziały Zdrowia.

Jest rzeczą nie do pomyślenia, aby tego rodzaju apel pozostał bez echa. Prawdą jest, że tak lekarz jak i położna mają prawo do wszelkiego rodzaju rozrywek, które dają tylko większe skupiska miejskie, jednakże przy wyborze zawodu należało już zastanowić się nad tym, czy zostaje się pracownikiem służby zdrowia z powołania, czy dla kariery.

Sprawą, bezwzględnie ważną jest jedno: kobieta wiejska i jej dziecko muszą znaleźć należytą opiekę lekarską, kobieta wiejska żyć musi w tym przeświadczeniu, że państwu i społeczeństwu zależy nie tylko na wydajności jej ciężkiej pracy — ale także na utrzymaniu jej zdrowia!

PRZERÓBKA

Suknia popołudniowa z jedwabiu względnie wełnianej georgetty. Z tyłu przez całą długość sukni, od kołnierza począwszy głęboka fałda z przodu zapinana na obciągane materiałem guziczki, zakończona jest oryginalnie wsadzoną częścią plisowaną. Od pasa stebnowana, później znowu spływają fałdy luźno do dołu. Wąski rękaw i oryginalne wykończenie przy szyi — uzupełniają ten skromny model.

Suknię można skompletować także z przeróbki w ten sposób, że ów plisowany przód dodajemy w harmonizującym lub też kontrastowym kolorze.

UCZONA rekordzistką szybowcową

Francuzka p. Elżbieta Bozelli odniosła ostatnio nielada sukces, bijąc światowy rekord kobiecy w locie szybowcowym, przez osiągnięcie wysokości 5.300 m. Na podkreślenie zasługuje fakt, że rekordzistka posiada doktorat z dziedziny nauk politycznych.

Międzynarodowy „Dzień Kobiet"

Tegoroczne święto 8 marca — Międzynarodowy Dzień Kobiety — obchodzić będą kobiety polskie wraz z kobietami całego świata, zorganizowanymi w szeregach Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, pod hasłem umocnienia demokratycznego ruchu kobiecego w walce o sprawiedliwy pokój i postęp. W Polsce dzień ten stać będzie pod znakiem zwiększenia wydajności pracy, rozbudowy żłobków, przedszkoli, świetlic i domów opiekuńczych, oraz dalszej rozbudowy kursów szkolenia zawodowego dla konsekwentnej likwidacji bezrobocia wśród kobiet. Dzień 8 marca będzie dla kobiet polskich nowym etapem pracy nad podniesieniem uświadomienia kobiet, oraz wzmożonej opieki nad kobietą pracującą, przez zmianę obowiązującego dotychczas jeszcze przedwojennego ustawodawstwa dla kobiet pracujących.

W ramach uroczystości Międzynarodowego Dnia Kobiety, odbędą się na terenie całego kraju wiece kobiece, akademie oraz wieczory artystyczne.

Więcej powietrza w mieszkaniu!

Wietrzenie mieszkania jest bardzo ważną czynnością każdej pani domu. Kto chce zachować zdrowie, musi dbać o to, aby nie oddychać powietrzem zepsutym i zanieczyszczonym. Przy wietrzeniu otwieramy okna na oścież. W ten sposób bowiem do mieszkania wchodzi nie tylko świeże powietrze, ale i dużo światła. W każdym bądź razie więcej, aniżeli przez zakurzone w porze zimowej szyby. „Gdzie słońce często zagląda, tam lekarz rzadko wchodzi". — mówi przysłowie włoskie. Należy pamiętać o tym, że człowiek w ciągu doby wydychuje od 400 do 2000 l dwutlenku węgla, zależnie oczywiście od wysiłku przy pracy. Wietrzenie jest więc niezbędne dla normalnego funkcjonowania organizmu ludzkiego.

Czy niemowlęta mniej odczuwają ból?

Słynny skandynawski lekarz chorób dziecięcych. dr Möller, w swej długoletniej praktyce doszedł do przekonania, iż niemowlęta są dość niewrażliwe na ból. Kilkakrotnie dokonał on w obecności wielu przyglądających się osób asysty krótkich operacji, przy czym żadne niemowlę nie okazało reakcji na ból, chociaż nie stosowano najmniejszych środków znieczulających. Niemowlęta poddawane operacji były kilka godzin nie karmione i operację rozpoczynał lekarz na głodnych dzieciach, stosując tylko butelkę z mlekiem, które niemowlę chciwie piło, nie okazując żadnych bólów przy cięciu ciała. (A. Ł.)

O czym każdy z nas wiedzieć powinna

Natłuczone jajka gotuje się po uprzednim owinięciu ich bibułką jedwabną.

Wypłowiałe materiały odzyskują dawną barwę, dzięki płukaniu ich wodą z dodatkiem ałunu.

Podłogi z surowego drzewa pozostaną białe, dzięki czyszczeniu ich przy pomocy świeżo gaszonego wapna i drobnego żwiru. Deski posypujemy żwirem, polewamy roztworem wapna i wody i szorujemy twardą szczotką. Bezpośrednio po tym spłukujemy podłogę czystą wodą. Sody i mydła do mycia podłóg nie używamy nigdy!

Korzystajmy z wody utlenionej!

Woda utleniona jest niezawodnym środkiem w pielęgnowaniu zdrowia, konserwowaniu, wybielaniu i czyszczeniu. Jej największą zaletą to przede wszystkim to, że jest nieszkodliwa w użyciu. Przechowujemy ją w szczelnie zamkniętych, ciemnych butelkach, gdyż w butelkach jasnych często wypycha korki i staje się bezużyteczną. Najlepiej kupować wodę utlenioną w małych ilościach, a częściej. Zastosowanie jej w życiu codziennym jest wszechstronne. I tak np., kiedy zęby stają się żółte. to po użyciu pasty dopomagamy sobie w płukaniu wodą utlenioną, a zęby staną się z czasem znów białe. Woda utleniona wybiela dalej piegi do tego stopnia, że stają się niewidoczne. Włosy rozjaśniają się również po użyciu wody utlenionej; tu jednak trzeba uważać, aby nie była ona zbyt mocna. Najlepiej zmieszać ją po równej części z wodą z dodaniem kilku kropel kwasu solnego. Mieszanką tą smaruje się włosy po umyciu. Oczywiście, że skutek widoczny jest dopiero po kilkurazowym użyciu.

Przy mniejszych zapaleniach błon śluzowych, czy pęcherzykach na języku, należy usta płukać wodą utlenioną. Łyżeczka na szklankę wody działa łagodząco i gojąco, nie pozostawiając żadnego nieprzyjemnego smaku jak inne preparaty.

Ponadto wodą utlenioną wybielić możemy pożółkłe klawisze fortepianowe, zaś plamy od wina, owocu i atramentu na marmurze czy sztucznym kamieniu, wybielają się prawie zupełnie za pomocą wody utlenionej. Należy tylko domieszać trochę amoniaku.

PRAKTYCZNE NAKRYCIE

Obrusy są rzeczą piękną, ale niezmiernie kosztowną, a stół winien być jednak nakryty. Tego wymaga nie tylko już tradycja, ale przede wszystkim poczucie estetyki.

Gdy zdziera się długo używany obrus, wówczas nie pozostaje nam nic innego, jak umiejętne zestawienie z resztek nowego, względnie, jak to widzimy na zdjęciu, przykrywamy stół zamiast obrusem, serwetkami, podłożonymi pod każde nakrycie.

Drobny, delikatny w kolorze deseń haftu, uzupełni tę praktyczną i tanią nowość, powszechnie używaną za granicą.

KĄCIK DOBREJ GOSPODYNI

Sałatka postna bez śledzia

Nie każdy lubi sałatkę ze śledziem, a przecież sałatki są wielkim urozmaiceniem postnego jadłospisu, szczególnie jeśli chodzi o kolacje.

Podajemy dziś przepis na smaczną sałatkę z jarzyn. Bierzemy do niej wszelkie jarzyny, którymi rozporządzamy w porze zimowej, a więc: marchew, pietruszkę, seler, kapustę białą itp. Smak wygotowany z tych jarzyn użyć można na zupę, gdyż zawiera wiele cennych dla zdrowia składników.

Proporcja na 6 osób: 6 marchewek średniej wielkości, 2 pietruszki, 1/4 główki kapusty, ½ selera, 6 ziemniaków gotowanych w łupince i obranych, 1 duże winne jabłko, 1 kiszony ogórek, 1 małą cebulkę drobno usiekaną (nie koniecznie, jeśli ktoś nie lubi), 1 jajko ugotowane na twardo, sól, i pieprz do smaku.

Wszystko pokroić w cienkie paseczki lub drobną kostkę i wymieszać z sosem utartym z 1 żółtka, 5 łyżek oliwy, octu lub soku z jednej cytryny i łyżeczki musztardy. Kto nie znosi oliwy, może użyć do sosu stopionego masła.

Kalendarzyk

Środa, 18 lutego 1948 r.
Katolicki: Konstancji
Słowiański: Świętorada

Wschód słońca: 7.14, zachód: 17.15; wschód księżyca: 10.03, zachód 1.52, 2.55 pierwsza kwadra.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Tymon Niesiołowski
O malarstwie
P. Michałowskiego

Dzisiejszy wieczór w Pomorskim Domu Sztuki wypełnią najciekawsze fragmenty studium Tymona Niesiołowskiego o malarstwie P. Michałowskiego.

Dla dopełnienia wizji — prelekcja zostanie ilustrowana wyświetlanymi reprodukcjami dzieł Michałowskiego.

Należy się spodziewać, że tak ciekawie zapowiadająca się „środa literacka" zainteresuje szerokie koła miłośników sztuk pięknych.

Pomorski komitet obchodu „Wiosny Ludów"

BYDGOSZCZ (at) W sali Pomorskiego Domu Sztuki odbyło się we wtorek, 17 bm. posiedzenie przedstawicieli organizacyj społecznych, zawodowych i politycznych oraz instytucyj i urzędów w sprawie powołania do życia komitetu wojewódzkiego obchodu setnej rocznicy „Wiosny Ludów". W zebraniu wziął również udział wojewoda pomorski Wojciech Wojewoda. W imieniu Woj. Rady Narodowej obradom przewodniczył przewodniczący Rady p. Adamowicz. Referat obrazujący wydarzenia rewolucyjne w pamiętnym 1848 roku wygłosił red. Malinowski. Po krótkiej dyskusji powołano do życia kilkudziesięcio-osobowy komitet, który podzielił się na trzy sekcje: organizacyjną, imprezowo-propagandową i oświatową. Obszerniejsze sprawozdanie, jak i skład komitetu podamy jutro.

W tym roku nie będzie powodzi

Pod przewodnictwem wojewody pom. Wojciecha Wojewody odbyło się zebranie Komitetu Akcji Przeciwpowodziowej. Sprawozdania za rok 1947 złożyli nacz. inż. Lewandowski z akcji technicznej oraz mgr Pikes z akcji społecznej. Sprawozdanie kasowe złożył nacz. Dąbrowski. W dyskusji omówiono plan pracy na rok 1948. Stwierdzono, że w bież. roku powódź nie grozi woj. pomorskiemu, chociaż stan wody może być dość wysoki z powodu częstych opadów śnieżnych i deszczów. Biorąc pod uwagę doświadczenia ub. roku i desygnując jedynie czynniki fachowe do zabezpieczenia tego odcinka, z pewnością nie dopuści się do powtórzenia nieszczęścia roku ubiegłego.

Drugi dzień rozprawy o nadużycia gospodarcze

Milion na jednej transakcji
zarobił główny oskarżony Derwiński

Oskarżeni (od lewej) Mieczysław Derwiński, Oskar Stempel, Witold Ocetkiewicz, Stefan Łukomski i Sabina Krygier.

W części depeszowej dzisiejszego numeru podajemy krótką wzmiankę z drugiego dnia procesu o nadużycia w fabryce marmolady w Fordonie. Ponieważ społeczeństwo bydgoskie jest specjalnie zainteresowane tym procesem — podajemy poniżej obszerniejsze sprawozdanie.

BYDGOSZCZ (tim) Do końca rozprawy w pierwszym dniu zeznawał główny osk. Derwiński, b. dyr. fabryki. Prokurator zapytywał osk., jak tłumaczy sobie, co stało się z spirytusem w ilości 12.391 kg, pozostałym z ogólnej ilości 336.166 kg, dostarczonym przez firmę Handl. Wojsk. Na pytanie to Derwiński odpowiada, że nie pamięta. Przewodniczący Sądu odczytuje wówczas orzeczenie analizy Państw. Zakład. Higieny w Łodzi, z którego wynika, że produkowana za czasów urzędowania Derwińskiego w Fordonie marmolada zawierała 42 proc. wody. Następnie prok. zwraca się do osk. o wyjaśnienie, co stało się z olbrzymimi ilościami cukru, skoro nie zużyto ich na wyrób wódek, marmolad i win. Osk. zasłania się w dalszym ciągu brakiem pamięci. Wyjaśnia, że za jakość towaru odpowiadał majster fabryczny Płotka.

DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY.

Drugi dzień rozprawy rozpoczął Sąd o godz. 9 rano od przesłuchiwania w dalszym ciągu osk. Derwińskiego. Osk. składa wyjaśnienia co do remanentów poniemieckich. Osk. przyznaje, że można było kupić w cukrowniach susz buraczany w cenie po 1 zł za kg, w chwili kiedy on płacił znacznie drożej. Prokuratura jest w posiadaniu dokumentu, z którego wynika, że Derwiński zarabiał na każdym kg suszu 50 gr. W dalszym ciągu rozprawy osk. mówi o spotkaniu z Kuleszą, b. dyr. fabryki marmolady we Włocławku, który przedstawił mu własną receptę na produkcję marmolady metodą znacznie ekonomiczniejszą. Stosując tę metodę można było miast cukru dodać do takiej marmolady syropu. Na drugiej partii kupionego przez siebie suszu Derwiński zarobił po 4 zł na każdym kg.

SFAŁSZOWANE KWITY.

W dalszym ciągu prokurator zadaje pytanie, w jakim miesiącu osk. przedłożył Zjednoczeniu sfałszowane kwity. Osk.: — nie pamiętam. Prokurator przedkłada wówczas Sądowi kartotekę fabryczną, z której wynika, że fałszowane kwity przedłożono w grudniu 46 r., a Derwiński zarobił na tej transakcji około 1 mil. zł, przy czym 100.000 zł — jak stwierdza sam osk. dał „za pośrednictwo" osk. Stemplowi. Kwity podpisał nazwiskiem nieistniejącego Kowalskiego — osk. Ocetkiewicz. W tym miejscu prokurator zwraca uwagę Sądowi, że osk. w swoich zeznaniach w śledztwie mylnie informował Sąd i starał się śledztwo skierować na błędne drogi podając, że kwity nazwiskiem Kowalskiego, podpisywał dyr. Granowski z Warszawy. Okazało się tymczasem, że Granowski od dłuższego czasu przebywa już za granicą. Osk. zasłania się ciągle brakiem pamięci. W dalszym ciągu rozprawy opisuje na żądanie prokuratora, jak odbyło się kupno suszu dla Zjednoczenia. Przyznaje się także do tego, że zyski uzyskane na sprzedaży suszu dzielono w ten sposób, że on brał połowę, a połowę dzielono między dwóch pozostałych wspólników.

OBRADY
Zrzeszenia Przem. Gastronomicznego
4-ry kapitalne sprawy. Nowy zarząd

Na zebraniu Zrzeszenia Przem Gastronomicznego Koło Bydgoszcz — zebrani przedstawiciele poruszali kapitalne dla nich zagadnienia jak sprawę zniżki o 50% domiaru od podatku konsumcyjnego, w której to sprawie Zarząd Miejski dał odpowiedź negatywną, zatargi i nieprzyjemności na tle interpretacji ustawy z 1932 r. o zakazie mieszania wódek, a więc o zakazie mieszania wódki monopolowej z sokiem, sprawę składania wniosków o przydział lokalu, co jest do tego czasu jeszcze dla właścicieli zakładów gastronomicznych niejasne, gdyż okólnik mówi, że takie wnioski składają tylko właściciele nowo założonych lokali a w praktyce wniosek ten składać musi każdy, i wreszcie ostatnią sprawę, która została załatwiona pozytywnie, mianowicie władze wojskowe zgodziły się na uczęszczanie osób wojskowych do lokali gastronomicznych.

Zebraniu przewodniczył sprawnie prezes Kocerka, przecinając dyskusję tam, gdzie stawała ona się bezcelową. Zabierali głos najczęściej Budzikowski oraz Sobiesiński.

Nowy zarząd wybrano w następującym składzie:

Jako prezes — Kocerka (25 rok z rzędu), wiceprezes — Kowalski, sekr — Matecki (30 rok z rzędu), skarbnik — Łaska.

Uchwalono budżet w sumie 680 tys zł. M. innymi wstawiono kwotę zł 25 000 na cele dobroczynne. Ze sprawozdania za ub. rok wynika, iż na cele dobroczynne wyasygnowano kwotę 48 000 zł.

Bazarnik-Kruża
w ramach meczu „Batory"-„Zjednoczenie"

BYDGOSZCZ (tj.). W ramach sensacyjnego spotkania bokserskiego między RKS „Batory" (Chorzów) a miejscowym „Zjednoczeniem" dojdzie do szeregu niezwykle ciekawych pojedynków. RKS „Batory" podał już „Zjednoczeniu" swój skład, który przedstawia się następująco: Kempa, Bazarnik, Ponanta, Bibrzycki, Kula, Kusz, Nowara, Kubica.

W wadze muszej uczestnik obozu przedolimpijskiego — Kempa spotka się z Jóźwiakiem. Przeciw Bibrzyckiemu stanie Sowiński. W wadze piórkowej „Zjednoczenie" reprezentować będzie Baranowski I, w półśredniej Wiklinski, w średniej Sosnowski I, w półciężkiej Pollak, a w ciężkiej Chyła.

Gwoździem spotkania będzie niewątpliwie walka Kruży z Bazarnikiem w wadze koguciej. Na wynik tego spotkania czeka niecierpliwie cała opinia sportowa Polski. Spotkanie „Zjednoczenie" — „Batory" odbędzie się w najbliższą niedzielę w sali DOW przy ul. Dwernickiego o godz. 11.

ZAPROWIZACJI

W związku z otrzymanymi wiadomościami o nieprzyjmowaniu przez zakłady pracy kart wymiennych na mc marzec 1948 r. Woj. Wydz. Apr. podaje do wiadomości, że karty wymienne z m-ca marca względnie maja 1947 r. wydane przez grodzkie i powiatowe ref. aprowizacji są ważne do otrzymania kart zaopatrzenia na marzec 48 r.

Węgiel na kartki

Wydz. Aprow. m. Bydgoszczy komunikuje, że wszyscy posiadacze kart opałowych na I kwartał 1948 r. mogą otrzymać po 100 kg węgla na kupon nr 2 kart opałowych „A" i „B" od dnia 18. 2. do 26. 2. w nast. składnicach:

Węglobeton — Jagiellońska 56, „Społem" — Piusa XI, Sam. Chłopska — Urocza 7, Nakielska 61, 63, Kordeckiego 3, Toruńska 37, Nowodworska 69, Burzyński — Sienkiewicza 34, Kociński — Grunwaldzka 46 i 146, Schlaak i Dąbrowski — Rycerska 22 i Ks. Skorupki 33, Petow — Świecka 14 i Ks. Skorupki 33, Pomorska Spółka Węglowa — Artyleryjska i Kujawska 19.

Punkty rozdzielcze rozliczą się do dnia 28. 22. 48 r. w tut. Wydziale pokój nr 6.

Co? gdzie? kiedy?

Dziś z powodu gen. próby teatr nie czynny. W czwartek premiera pełnej „niezwykłości" i oryginalnej formy sztuki Priestley'a „Pan Inspektor przyszedł".

KINA: Pomorzanin — Mężczyźni w jej życiu. **Polonia** — Wieczna Ewa. **Orzeł** — Dziewczę z północy, **Wolność** — Myszy i ludzie. **Gryf** — Tajemniczy nieznajomy. **Bałtyk** — Rywal Jego Królewskiej Mości.

Dyżurny lekarz kolejowy dnia 18. 2. br. dr Januszewska, ul. Śniadeckich 49.

DYŻUR APTEK — Od dnia 14 — 21 bm pełnią dyżur apteki: **"Centralna"** ul. 1 Maja 27, tel 23-14 i **„Pod Złotym Orłem"**, Stary Rynek 1 tel 19-31.

PRZYCHODNIA PRZECIWWENERYCZNA przy ul. Wały Jagiellońskie 12 czynna jest codziennie w godzinach od 8 — 15 Osobne poradnie lekarskie dla mężczyzn we wtorki i piątki od godz 8—11, dla kobiet w poniedziałki i czwartki od g 8—11.

POGOTOWIE PRZECIWWENERYCZNE — w lokalu Pogotowia Ratunkowego, ul. Pomorska 16 i przy ul Podwale 15 (wejście z placu Kościeleckich) — czynne całą noc.

POLSKIE RADIO ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ TORUŃ

Czwartek, 19 lutego 1948 r.

6.00 — progr. og.-polski. 9.00 — progr. lokalny dnia. 14.20 — chwila muzyki z płyt. 14.30 — progr. og.-polski. 14.50 — kursy radiowe dla nauczycieli „Jeziora, ich typy i znaczenie gospodarcze" — opr. B. Cywińska. 15.00 — przegl. prasy pom. 15.10 — progr. og.-polski. 15.20 — kabaret japoński — Takarazuka ze swoim zespołem i solistami. 15.50 — audycja z cyklu „Sylwetki demokratów" Piotr Ściegienny — opr. Al. Dzienisiuk. 16.00 — progr. og.-polski. 22.45 — konc. życzeń. 23.30 — zak. audycji.

* **Klub Sportowy SPD.** Roczne walne zebranie klubu odbędzie się 18 bm. o godz. 19 w świetlicy.

* **Stowarzyszenie Elektryków Polskich,** Oddział Pomorski zawiadamia, że dnia 19 bm. o godz. 18-ej w lokalu NOT przy ul. Wyzwolenia 5, odbędzie się miesięczne zebranie, na którym kol. Pawlak wygłosi referat pt. „Zerować czy uziemiać".

* **KKW.** Ćwiczenia w basenie BTW odbywają się w każdą środę, dla pań od godz. 18—19, dla panów od 19—21. Zebrania zarządu odtąd odbywać się będą we czwartki po 1 i 15 każdego miesiąca o godzinie 19.

* Dnia 23 lutego br. o godz. 17,30 odbędzie się w sali RDK Walne Zgromadzenie Oddziału bydg. Tow. Przyjaciół Żołnierza. Na porządku obrad: sprawozdanie z działalności, wybór nowego zarządu, zatwierdzenie preliminarza budżetowego oraz sprawy organizacyjne. Stawiennictwo członków obowiązkowe, gości i sympatyków uprzejmie zaprasza Zarząd Oddziału TPZ.

Na ekranie

„Dziewczę z Północy"

Kilka dni temu podaliśmy komunikat Kinofikacji zapowiadający „Dziewczę z północy" jako film pełen wdzięku, beztroski, — który odrywa od codziennego życia, przenosi w krainę baśni — film, który będzie się podobał.

Niestety — film ten nie podobał nam się wcale. „Dziewczę z północy" jest jednym ze słabszych filmów amerykańskich. Nie chcemy już powiedzieć, że jest to zwykła szmira. Fabuła filmu zupełnie nieciekawa ze sztucznie wplecionymi scenami na lodowisku, tak „ni przypiął, ni przyłatał". Sonia Henie z pewnością bardzo dobra łyżwiarka, pozuje do kamery, przeważnie uśmiechając się. Ta częstotliwość denerwuje widza tak, że ma on ochotę w końcu krzyknąć: czego się śmiejesz, głupia?. Bo Sonia śmieje się wtedy kiedy trzeba i kiedy nie trzeba. Reżyser odsłonił przy tym gruby defekt bohaterki. Mianowicie wybitnie niekobiece ramiona Soni Henie, grube i muskularne jak u boksera. Tyrona Powera podziwialiśmy w „Znaku Zorro", lecz tym razem zawiódł on całkowicie nasze nadzieje. Jak w wielu amerykańskich filmach w „Dziewczęciu z północy" jest dużo niepotrzebnego hałasu. Mieliśmy możność podziwiania na tym filmie jednak: najnowszego aparatu telefonicznego, doskonałych zawodów w tłuczeniu kieliszków oraz sceny „z nogami na stole". Jeżeli już mamy radzić Czytelnikom obejrzenie jakiejś komedii, to chyba „Wieczna Ewa".

Na zakończenie apel do publiczności: do kina należy przychodzić przed rozpoczęciem seansu, a nie 15 minut za późno. To przeszkadza tym, którzy przyszli na czas!

Pływacy Pomorza na starcie
Kilka rekordów okręgowych

W Gdyni zostały rozegrane pływackie mistrzostwa Pomorza. Odbyło się ponad 65 biegów. Zawody wykazały, że poziom naszego pływactwa podnosi się stale. Liczny start młodzieży stanowi gwarancję, że pływactwo Pomorza zbliża się do wyników przedwojennych, a w niektórych konkurencjach poziom ten przekroczyło.

W ogólnej punktacji zwyciężył KKS „Grom" Gdynia (1,703 pkt). HKS Bydgoszczy uzyskał 399 pkt. Pomorzanin (Toruń) 240 pkt. Zawody były zorganizowane sprawnie i wzorowo przez okręg z prezesem Woźniakiem na czele. Zawodnik Marchlewski, jako najlepszy zawodnik okręgu i twórca pływactwa na Wybrzeżu otrzymał upominek. Z powodu braku miejsca podajemy wyniki tylko dla I klasy mężczyzn.

100 m st dow.: 1. Marchlewski Grom 1,04,9; 2 Bartoszewicz Grom 1,12,5; 3 Sitkowski Grom 1,13,8. 200 m st. dow.: 1 Marchlewski Grom 2,29,8 rek. okr; 2 Sitkowski Grom 2,42,0 s; Teysseyre Grom 2,51,7 s. 400 m st. dow: 1 Marchlewski 5,31,2 rek. okr; 2 Sitkowski 6,15 s; 3 Bartoszewicz 6,21,0 s. 100 m st. kl.: 1. Krzyżanowski Grom 1,24,2 m; 2. Zawadzki Grom 1,28,0; 3 Gawlak Grom 1,28,6 s. 200 m st. kl: 1 Zawadzki Grom 3,08,4 s; 2 Krzyżanowski 3,09,8; 3 Dąkiewicz 3,16,2 s. 100 m wznak: 1 Piotrowski Brda 1,25,4 s; 2 Bartoszewicz 1,27,2; 3. Orzechowski Pomorzanin 1,30,1 s. 3×100 m zm.: 1 Grom 4,06,5 r. okr; 2 Grom II 4,24,8; 3 Brda Bydgoszcz 4,27,3. 4×100 m st. dow: 1 KKS Grom Gdynia 5,11,8; 2 HKS Bydgoszcz 7,05,2.

Po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św. w dniu 16 lutego 1948 r. o godz. 10-tej zmarł w Poznaniu ś. p.

Ks. Stanisław Krause

Vicedziekan i proboszcz parafii Świecie n/W.

przeżywszy lat 39, o czym zawiadamiają

Rodzina i Księża

Świecie n/W. dnia 16.II.1948 r. 03613

Eksportacja zwłok odbędzie się w czwartek 19.II o godz. 16-tej z nowej plebanii, do kościoła nowofarnego w Świeciu. Nabożeństwo pogrzebowe odbędzie się w kościele nowofarnym w Świeciu w piątek 20.II o godz. 9-tej po czym odprowadzenie zwłok na stary cmentarz.

** W UDZIELONYM wywiadzie paryskiemu dziennikowi „Intrasigeant" minister René Mayer wypowiada się przeciwko jakiejkolwiek podwyżce płac.

** W CZWARTEK podjęte zostaną rozmowy zastępców min. spraw zagr. w sprawie traktatu pokojowego dla Austrii.

** W ZWIĄZKU z pobytem węgierskiej delegacji rządowej w Moskwie, oświadczył premier węgierski Dinnyes, że wizyta ta pogłębi stosunki kulturalne, gospodarcze i polityczne, łączące Węgry ze Zw. Radzieckim.

Dnia 16.2.1948 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy syn, wnuczek, siostrzeniec, bratanek i kuzyn ś. p.

Andrzej Wacław Borowski

w 14-tej wiośnie życia.

O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

Rodzice

Pogrzeb odbędzie się dnia 19. 2. 1948 r. o godz. 14,30 z kaplicy cmentarza parafii św. Trójcy (Jary). 2668

PRZETARG.

Nadleśnictwo Lasów Miejskich w Koszalinie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

a) 3000 m³ dłużyc sosnowych ze zrębu na r. 1947/8,

b) 500 szt. słupów energetycznych i telefechnicznych ze zrębu na r. 1947/8.

Oferty należy składać oddzielnie na dłużyce sosnowe i słupy przy czym, jeżeli chodzi o dłużyce sosnowe oferent nie koniecznie musi zakupić całość.

Wadium w wysokości 2% od sumy oferowanej obowiązuje i jest zwrotne natychmiast po nieprzyjęciu danej oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wybrania dowolnego oferenta.

Oferty należy składać w Zarządzie Miejskim w Koszalinie do dnia 25. 2. 1948 r., pokój Nr 100 do godziny 10-tej.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 25. 2. 1948 r. o godzinie 10. (3465)

Wytwórnia Galanterii Szklanej

Aleksander Żurowski

BYDGOSZCZ, RYCERSKA 9. Tel. 17-12

poleca po cenach bezkonkurencyjnych korale krakowskie, cygarniczki szklane i inne artykuły szklane

03619

PRZETARG.

Zarząd Miejski w Wałczu ogłasza przetarg na sprzedaż cegły czyszczonej i pochodnej z rozbiórki zniszczonych budynków (tonówki i wapienna).

Cenę należy podać od 1000 szt. loco budowa. Oferty należy składać do dnia 2. III. 1948 r. godz. 10,00 w pokoju nr 17, otwarcie nastąpi o godz. 10.30.

(03612) Burmistrz.

KARBOLINEUM

sadowniczą

03361 poleca

Jan Kapczyński

TORUŃ, Łazienna 28. Tel. 338

SALON pielęgnacji nóg „DISTRIBUTIA"

skład obuwia

Bydgoszcz, Al. 1 Maja 21

Telefon 32-35 03552

WEŁNĘ, LEN i KONOPIE

najlepiej płaci i wymienia

Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych, POZNAŃ, św. Marcina 61. Telefon 35-40

Filia: Marsz. Focha 16, w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Telefon 63-31. 03268

Oferuję

tarcze poliercze

różnego gatunku i wielkości. Na żądanie wysyła 2667

Pomorska wytwórnia tarczy polierczych

BYDGOSZCZ, Król. Jadwigi 9

Jaja interwencyjne

po hurtowej cenie 13 zł za szt.,

smalec gęsi topiony w cenie 400 zł za kg i 2652

miód pszczelny po 400 zł za kg sprzedaje

Okręgowy Oddział Mleczarsko-Jajczarski „Społem" w Bydgoszczy - Magazyn ul. Matejki, róg Ślusarskiej

Szczotki - Pędzle

Wielkopolska Hurtownia

ST. STANOWSKI

Poznań, św. Marcina 50

Tel. 13-74 03096

Pomóż

zniszczonej Warszawie

Dla fabryk i wytwórni cukierniczych

2659 **Polecam: Formy gipsowe, w bogatym asortymencie na baranki, zajączki, kurki i jajka cukrowe**

Fr. Lewandowicz, Sprzedaż maszyn, przyborów i surowców cukierniczych

INOWROCŁAW, ul. Św. Ducha 26 — Tel. 1526 — Rok zał. 1929

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE I KOSZULE

po..., wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (03343

„Victoria"

Klej kauczukowy do dętek i łatki na gorąco „Auto" wysyłamy za zaliczeniem „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46. (03548

Samochód

ciężarowy na chodzie, zarejestrowany 3 ton. marki Hansa Loyd Borkwardt 6 cyl, „Diesel" na ropę, po generalnym remoncie z częściami zapasowymi sprzedam Zygmunt Lewandowski — olejarnia, Wysowa, pow. Wyrzysk. 03589

Wytwórnia Torebek

damskich, ceratowych różne fasony. Zygmunt Karoń Łódź, Piotrkowska 115. Wysyłamy za zaliczeniem. (03600

PUCH,

pierze na pościel poleca — „EMKAP", M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30 — Wytwórnia kołder — materacy poduszkowych. (03525

Skład bławatów

z towarem i urządzeniem w powiatowym mieście przy głównej ulicy na Pomorzu (dobra okolica) zaraz do odstąpienia wedle faktury. Do objęcia potrzeba gotówki 500 do 700 tysięcy. Oferty kierować IKP Bydgoszcz „3610". 03610

Motor

nowy 380 Volt 4 kw 1420 obrotów sprzedam, Bydgoszcz, Ks. Skorupki 125. (2665

Opel-Kadet

ogumiony po kapitalnym remoncie korzystnie do sprzedania. Bydgoszcz, Jagiellońska 10/3. 2662

DOM SZTUKI

obrazy najprzedniejszych mistrzów polskich dywany perskie, Łódź, Piotrkowska 84. (03602

WEŁNA
WŁÓKNO
SŁOMA
LNIANA I KONOPNA

02829

Najkorzystniejsze miejsce zbytu i wymiany

WEŁNA

Czesław Białecki

Włóczka w różnych kolorach stale na składzie

BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 55, tel. 33-13

Biura czynne od 8 — 15-tej, w sobotę od 8 — 13-tej

KUPNO

Kupimy:

grawerkę, szlifierkę na płask, szlifierkę na okrągło, gryzarki. Oferty „PAR", Poznań, Ratajczaka 7 pod „2,500". (03523

Kamienicę

willę lub gospodarstwo kupię. Oferty IKP Bydgoszcz, pod P. 2578

Dentystyczne

artykuły kupuje i sprzedaje — „Dental", Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. (03271

WOLNE POSADY

Kalkulator

wykwalifikowany ze znajomością rysunków potrzebny do Państwowej Fabryki Mebli Nr 3 w Słupsku. Mieszkanie umeblowane zapewnione. (03569

Pomocnik

drogistowski dobra siła potrzebny od 15. III. 48. Oferty IKP Bydgoszcz pod „153". (03597

Agentów

portretowych poszukuje „Studio" Poznań, Siemiradzkiego 3 a. 03609

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam

książeczkę wojskową, akt nadania, dowód rejestracyjny, kartę rowerową Linik Paweł Ostrów Świecki znalazcę proszę przysłanie dokumentów, pieniądze zatrzymać. (03583

Unieważniam

zagubiony akt własności mebli na nazwisko Wiśniakowa Bronisława zamieszkała Połczyn-Zdrój, Chrobrego 14. (03577

Unieważniam

zagubioną kartę rejestracyjną RKU Rypin Lubuski, Jackiewicz Walerian, Lagów Lubuski, Kościszki 2. (03620

Unieważniam

zgubioną książeczkę nr 01962 seria A E klacz skaro-gniada 1944 r. Antoni Krause, Wikforówko pow. Wyrzysk. (03622

Unieważniam

zagubione zaświadczenie RKU Koszalin Burkiczak Władysław., Koszalin. (03614

Unieważniam

zagubioną kartę RKU nr 1207 Kwiatkowski Paweł. Rumiano k. Działdowa. (03615

Unieważnienie!

Unieważniam zgubioną kartę ewakuacyjną zgubioną Jastrowiu nazwisko Kozij Anna, Lubliniec, pow. Lubaczów Nr 20275. 03618

Unieważniam

legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 6241-657 Kempa Tadeusz. (2666

ZGUBY

Zgubiono

kartę RKU na nazwisko Wendorff Alojzy Chełmno, Dominikańska 10. (03611

ZAMIANY

Zamienię

3-pokojowe komfortowe mieszkanie w Poznaniu na podobne w Bydgoszczy. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „Zamiana P." (2661

POSZUKIWANIA

Topolewskiego

Bolesława, zamieszkałego do powstania w Warszawie ul. Sienna 81, poszukuje Walenty Baretkowski zegarmistrz, Poznań, Daszyńskiego 96. Tel. 96-85. (03562

Poszukuje

się p. Kazimierza Byczyńskiego zamieszkałego przed 1939 r. w pow. Szubińskim, w celu udzielenia wiadomości o zaginionym poruczniku rez. Stanisławie Neymanie. Informacje IKP Bydgoszcz „Zaginiony". (03617

MATRYMONIALNE

Samotna

wiek średni chciałaby poślubić osobę wartościową. Oferty IKP Bydgoszcz „Interesująca". (03616

Student

wzamian za pomoc materialną pozna panią, wiek obojętny. Cel matrymonialny. Łódź 7. Poste-restante „Ustosunkowany". (03409

Kulturalną,

wykształconą, dobrej prezencji, ładnie zbudowaną, wysoką ciemno-blondynkę, lat średnich, chętnie lekarkę, adwokatkę poślubię. Pożądana fotografia całej postaci. Katowice, skrytka 321. 03624

Kulturalna,

przystojna domatorka, średnim wieku, posiad. rentowną realność poślubi kulturalnego, dobrym stanowisku, bez nałogów, chętnie wdowca wieku 48—58. Poważne nieanonimy IKP Bydgoszcz dla „Urzędniczki". (03623

Emeryt

kolejowy VII 53 lat (kupiec) separowany szuka towarzyszki życia posiadającej skład-nieruchomość. Oferty pod Z. W. IKP Bydgoszcz. (03621

Czytajcie „IKP"

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Czwartek, dnia 19 lutego 1948 r.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Zegarynka muzyczna. 6.50 Program dnia. 7.00 Sygnał czasu i dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 7.20 Lekcja języka rosyjskiego. 7.35 Zegarynka muzyczna. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Muzyka popularna. 8.50 Poradnik domowy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.03 Wiadomości południowe. 12.08 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Z mikrofonem po kraju. 12.25 Muzyka ludowa. 12.50 Przegląd wydarzeń. 13.00 d. c. koncertu muzyki ludowej. 14.00 Utwory na flet w wyk. F. Tomaszewskiego. 14.30 Porozmawiajmy — audycja dla dzieci. 15.10 „Na fali PZZ" — pogadanka p.t. „Zagadnienia kulturalne Ziem Odzyskanych" — opr. Eug. Paksza. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.25 Z życia wyższych uczelni. 16.30 Rezerwa. 16.35 Poradnik językowy. 16.50 Audycja TUR-u. 17.00 Mozaika muzyczna — orkiestra PR pod dyr. O. Straszyńskiego, A. Barska — sopran, R. Dudzik — akordeon. 17.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 18.00 Dla każdego coś miłego — transmisja z sali YMCA. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa dziennika. 20.50 Szymon Konarski — pogadanka prof. H. Mościckiego. 21.30 Recital fortepianowy St. Szpinalskiego. 21.30 Głos człowieka — słuchowisko. 22.10 XI audycja z cyklu „Muzyka dawna". 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program na dzień następny. 23.30 Zakończenie audycji. Hymn.

HUMOR ZAGRANICZNY

RÓŻNICA.

— Przez tę kobietę ja straciłem majątek.

— A ja dla niej straciłem rozum...

— No, to ciebie to w każdym razie taniej kosztowało.

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami). — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-488649